

# PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH  
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ MAKSYMILJANA TAZBIRA

Nr. 8

Warszawa, 13 kwietnia 1935 r.

R. LIV (19)

.....  
T R E Ś C : *Doc. Dr. Władysław Ślebodziński*, Wytyczne działalności T. N. S. W. — 121. Wnioski ideowo-organizacyjne Okręgu Poznańskiego T. N. S. W. — 125. Instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli. — 127. *M. Z.* Nowe sposoby egzaminowania. — 129. Ubezpieczajcie się we własnej instytucji. — 131. Komunikaty Zarządu Głównego. — 132. Z życia Koła Warszawskiego. — Sezon letni w Krynicy i Orłowie Morskiem. — 132. Kronika. — 133. *Aleksander Krasien*, Zagraniczna prasa pedagogiczna. — 134. Nowe wydawnictwa. — 135. Ogłoszenia.  
.....

## Wytyczne działalności T. N. S. W.

(Uzasadnienie wniosków ideowo-organizacyjnych Okr. Pozn. T.N.S.W.)

Zanim przystąpię do krótkiego umotywowania wniosków Poznańskiego Zarządu Okręgowego, chciałbym poświęcić kilka słów ich genezie i ich ogólnej charakterystyce. Na wiosnę ub. r. kilku członków naszego Zarządu wystąpiło z inicjatywą poddania gruntownej rewizji zasad organizacyjnych Towarzystwa, jego ustroju i taktyki. Wnioskodawcy zwracali uwagę, iż wśród części członków panuje niezadowolenie, które znalazło drastyczny wyraz na ostatnich Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa. Aczkolwiek Zarząd Okręgu jednomyślnie potępił metody, stosowane przez t. zw. opozycję, to jednak z drugiej strony uważano, iż zarzuty i postulaty tej opozycji powinny być poddane spokojnej i dokładnej analizie sine ira et studio. Wskazywano dalej na niebezpieczny w skutkach swych fakt szerzenia się wśród nauczycielstwa apatii i defetyzmu. Zbytecznym jest chyba udowadniać, iż nauczyciel zniechęcony, przyjmujący biernie coraz większe obniżenie swego stanowiska społecznego, przestaje być twórczym czynnikiem w pracy nad budową nowego ustroju szkolnego. Apatja ta powoduje również, iż nauczycielstwo szkół średnich odgrywa coraz to słabszą rolę w rozwoju naszej kultury duchowej. Wnioskodawcy zwracali wreszcie uwagę, że zmiany i przeobrażenia społeczno-polityczne, których jesteśmy świadkami,

wymagają z naszej strony nowych form pracy organizacyjnej, przystosowanych do nowych warunków.

Podkreślić należy znamienity fakt, iż inicjatywa tej rewizji wyszła ze strony członków młodszych, którzy od niewielu dopiero lat pracują w szkolnictwie. Świadczy to, iż Towarzystwo nasze nie jest starczą, niezdolną już do rozwoju instytucją, żyjącą wyłącznie tradycją, że w łonie jego są nowe i młode siły, wrażliwe na potrzeby i zmiany społeczne. Okoliczność ta daje nam zarazem gwarancję, iż w miarę ustępowania obecnych kierowników T. N. S. W. znajdą się ludzie, którzy potrafią ich zastąpić i pokierować Towarzystwem zgodnie z jego chlubnymi tradycjami.

Inicjatywa, o której mówiłem, spotkała się z jednomyślną aprobatą pełnego Zarządu Okr., który wyłonił specjalną komisję, polecając jej przygotowanie projektu zmian statutu oraz programu działalności na najbliższą przyszłość, przystosowanego do potrzeb chwili i do nowych warunków. Praca komisji, której przewodniczył Prezes Z. O. kol. dr. Łuczewski, nacechowana była zupełną harmonią i szczerą dążnością do wzajemnego zrozumienia rozbieżnych często poglądów. Na kilku dłuższych posiedzeniach poddano gruntownej dyskusji zasady organizacyjne Towarzystwa, jego taktykę, stosunek do władz szkolnych oraz metody i warunki jego pracy wewnętrznej. Kiedy rezultaty obrad ujęliśmy w ostateczną formę, stwierdziliśmy z zadowoleniem, iż mieszczą się one niemal w zupełności w ramach obecnego statutu. Krytyka nasza stwierdziła w ten sposób, iż podstawowe założenia organizacyjne T. N. S. W. są ujęte właściwie w obowiązującym obecnie statucie, że pod tym względem żadna zasadnicza zmiana nie jest wskazana. Z drugiej jednak strony, z uwagi, że statut posiada tylko ramowy charakter, obliczony na dłuższy okres czasu, uznaliśmy za niezbędne wskazać i podkreślić te zadania Towarzystwa, które w chwili dzisiejszej są szczególnie aktualne i na których obecnie powinna być ześrodkowana działalność członków i władz organizacyjnych. Nie należy tego oczywiście pojmować jako zamiar zupełnego porzucenia innych działów naszej dotychczasowej pracy. Postulatом swym nadaliśmy charakter „wytycznych“.

Poddając dyskusji zadania T. N. S. W., zgodziliśmy się jednomyślnie, że organizacja nasza powinna mieć charakter organizacji zawodowej, że celem jej jest ochrona interesów nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących. Należy jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do poglądów, panujących w kończącym się obecnie okresie liberalizmu gospodarczego, zawód pojmujemy jako część pewnej całości i że punktem wyjścia przy obronie naszych interesów zawodowych jest dla nas interes tej całości. Całością tą jest oczywiście dobro szkoły polskiej. Jeżeli więc w chwili obecnej uważamy za rzecz szczególniejszej wagi obronę interesów moralnych i materialnych nauczycielstwa i akcję przeciw dalszemu deklasowaniu go, to kieruje nami nie egoizm pewnej grupy społecznej, lecz wzgląd na dobro szkoły polskiej oraz wzgląd na potrzeby kultury narodowej. Jesteśmy zdania, że znaczne pogorszenie warunków materialnych nauczyciela, nietylko bezwzględne, lecz także względne, w porówna-

niu z warunkami pracy sędziego, oficera lub urzędnika policyjnego musi wywołać szkodliwe dla szkoły następstwa, które z biegiem czasu będą się tylko potęgowały. Jest rzeczą stwierdzoną, że w ostatnich latach napływ studentów na wydziały filozoficzne stale się obniża pod względem jakościowym, że znaczna część nowowstępujących składa się z tych, którzy odpadli przy egzaminie konkursowym na wydział lekarski lub farmaceutyczny. Zbyteczną jest rzeczą wyjaśniać, jak fatalne następstwa będzie miał ten stan rzeczy w okresie budowy nowego ustroju szkolnego, wymagającym pracy jednostek wybitnych i samodzielnych. Jeżeli jeszcze uwzględnimy wspomnianą już na wstępie apatię, ogarniającą coraz to szersze sfery wśród naszych kolegów, to stanie się chyba jasnym, że sprawa poprawienia warunków pracy nauczyciela, zarówno moralnych, jak i materialnych, jest dzisiaj sprawą społeczną, wymagającą specjalnej troski i energii ze strony T. N. S. W. Nauczyciel przygnębiony i przemęczony nie wychowa przecież dzielnych i przedsiębiorczych obywateli. Dlatego jako jeden z naczelných postulatów wysuwamy żądanie usunięcia krzywd, wyrządzonych przez ostatnią ustawę uposażeniową, w szczególności domagamy się poprawy bytu młodego nauczyciela przez zastosowanie zasad, przyjętych dla zawodu sędziowskiego. Dlatego także uważamy, iż przeciążenie nauczyciela pracą, i to pracą często zbyteczną, jest zwichnięciem równowagi w życiu szkolnym, podobnem jak przeciążenie pracą młodzieży, i że powinno być jak najszybciej usunięte. W związku z tem pozostają również postulaty (A2), dążące do podniesienia powagi i godności zawodu nauczycielskiego.

Jako rzecz szczególnie aktualną i pilną zgłaszamy dezyderaty, dotyczące się pracy naukowej nauczycieli. Jest rzeczą smutną fakt coraz słabszego udziału nauczycielstwa szkół średnich w pracy nad rozwojem naszej nauki. Fatalnie zwłaszcza wypada porównanie z czasami przedwojennymi, kiedy nauczyciele szkół średnich bywali nawet czynnymi członkami Akademii Umiejętności (Czubek, Kulczyński, Kubala). Dzisiaj nauczyciele, pracujący naukowo, należą do nielicznych niestety wyjątków. Obok znanych przyczyn, jak zubożenie, przeciążenie pracą zawodową, działa tu jeszcze ujemnie stanowisko władz, które nie doceniają wartości takich nauczycieli dla szkoły. Akcja T. N. S. W. powinna zmierzać do zmiany takiego nastroju przez wskazywanie, iż jednostki, pracujące naukowo (nie będzie ich nigdy zbyt wiele!) podnoszą ogólny poziom intelektualny nauczycielstwa, że dalej pewne dziedziny nauki (językoznawstwo, nauki biologiczne, geografia i t. p.), ważne także ze stanowiska gospodarki państwowej, wymagają zorganizowanej działalności wielu pracowników, rozsianych po całym kraju. Do pracy takiej przede wszystkim powołani są nauczyciele szkół średnich. Bez ich pomocy praca naszych uczonych nie może uzyskać takich wyników, do jakich doszli np. sowieccy botanicy (por. wzmiankę prof. Szymkiewicza o botanice sowieckiej — *Wszecławiat*, 1934).

Za ważne zadanie T. N. S. W. uważamy również sprecyzowanie wniosków, dotyczących się reformy studjów i egzaminów nauczyciel-

skich. Ustrój ich już dzisiaj wykazuje pewne wady, które ujawnią się jeszcze silniej w miarę dalszego realizowania reformy szkolnej. Łączy się z tem również sprawa uregulowania napływu kandydatów do zawodu nauczycielskiego i sprawa racjonalnej ich selekcji, co pozostaje zarówno w interesie szkoły, jak i samych kandydatów. Zdajemy sobie sprawę z trudności tego problemu i dlatego właśnie proponujemy, ażeby T. N. S. W. wystąpiło jak najszybciej z inicjatywą podjęcia odpowiednich prac przygotowawczych.

Obok tych postulatów, których realizacja zależy od władz państwowych, przedstawiamy także szereg wskazań, dotyczących się naszej wewnętrznej działalności na terenie Towarzystwa. Scharakteryzować je można jako dążność do uczynienia z nauczyciela pełnego człowieka i do wyrugowania z naszych szeregów raz na zawsze typu skostniałego i ośmieszanego dziwaka. Wytyczne B 1, 2, 3, 5 mają wskazać drogę, po której iść powinna wewnętrzna praca, ażeby stworzyć nowy typ nauczyciela, przystosowanego do nowych warunków społeczno-ekonomicznych i do nowych zadań, które mu stawia szkoła polska. Wśród tych wskazań należy podkreślić dążność do pogłębienia myśli pedagogicznej (B3). Może się wydawać dziwnem, że w okresie tak licznych kursów, zjazdów, konferencyj pedagogiczno-dydaktycznych, urządzanych przez władze szkolne, chcemy także z własnej inicjatywy obarczać się dodatkową pracą na tem polu. Niestety, stwierdzić należy, że mimo wielkiej inflacji kursów, a może właśnie z powodu niej, poziom naszej własnej myśli pedagogicznej jest jeszcze dość niski. Przekonywało o tem najlepiej niebezpieczna i podejrzana łatwość, z jaką obecnie szkoła nasza przyjmuje różne modne hasła, ażeby z taką samą łatwością zastąpić je po pewnym czasie nowymi, czasem wręcz przeciwnymi metodami. Zachodzi obawa, że w miejsce dawnego nauczyciela-rutynisty powstanie nowy typ nauczyciela-kursisty, który co kwartał będzie zmieniał metody swej pracy, przyjmując bezkrytycznie i uległe wszelkie nowinki pedagogiczne. Dlatego hasłem naszym powinna być dążność do stworzenia nowego typu nauczyciela aktywnego, który nigdy nie powie sobie, że już posiadał doskonałą metodę, który w pracy swej stale będzie widział przed sobą nowe zagadnienia i będzie dążył do ich samodzielnego rozwiązania, nie zamykając oczywiście oczu na wyniki, uzyskane przez inne narody. Tego rodzaju działalność uważamy za nieodzowne uzupełnienie akcji władz szkolnych, jeżeli chcemy stworzyć naprawdę własną myśl pedagogiczną i jeśli chcemy czynnie współpracować przy realizacji nowego ustroju szkolnego.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze muszę, w pracach komisji Poznańskiej wiele troski poświęcono sprawie zwiększenia aktywności małych Kół prowincjonalnych. Niektórzy członkowie Komisji wysuwali propozycję stworzenia pośredniego ognia organizacyjnego pomiędzy Kolem a Okręgiem. W sprawie tej nie zdołaliśmy jednak uzyskać wyników, uwzględniających wszelkie łączące się z tym problemem trudności. Niemniej jednak problem ten uważamy za bardzo ważny dla życia i rozwoju naszej organizacji i dlatego pragnęlibyśmy

przekazać go proponowanej przez nas komisji. To samo można za-  
uważyć o wnioskach, proponujących zmianę podstawy rekrutacyj-  
nej członków T. N. S. W. W jednym tylko byliśmy zgodni: uważa-  
my, że T. N. S. W. powinno już dzisiaj roztoczyć swą opiekę nad  
kandydatami do zawodu nauczycielskiego (absolwentami uniwersyte-  
tów, bezpłatnymi praktykantami), ażeby ich pozyskać dla ideologii na-  
szego Towarzystwa. Rzecz ta dałaby się zrealizować w ramach obec-  
nego statutu przez przyjmowanie tych kandydatów jako gości, ko-  
rzystających z pomocy materialnej i moralnej naszej organizacji (ze-  
brania, odczyty, biura pośrednictwa pracy i t. p.). Uważamy tę ino-  
wację za pożądaną w obecnym zwłaszcza okresie ciągłych ferment-  
tów wśród młodego pokolenia. Starajmy się złagodzić t. zw. „pro-  
blem młodych“ bodaj na naszym skromnym odcinku.

*Doc. Dr. Władysław Ślebodziński (Poznań).*

## **Wnioski ideowo-organizacyjne Okręgu Poznańskiego T. N. S. W.<sup>1)</sup>**

Podstawą pracy T-wa winny się stać wytyczne działalności Towarzystwa  
w następującem brzmieniu:

### **A. W dziedzinie polityki szkolnej.**

1. W dzisiejszem szkolnictwie nakłada się na nauczycieli zbyt wiele różno-  
rakich obowiązków bez względu na to, czy są oni zdolni je wypełnić, oraz jakie  
są warunki ich pracy. Zadaniem T-wa jest zbadanie warunków pracy nauczycie-  
la i wyzyskanie zdobytych w ten sposób materiałów w kierunku:

a) ochrony nauczyciela przed przeciążeniem,

b) dania mu możliwości twórczego wypowiedzenia i rozwoju własnej osobo-  
wości.

T-wo winno baczyć, aby jednostronne pojmowanie przez Władze interesów  
szkoły nie prowadziło do wyzyskiwania nauczyciela.

2. Stojąc na straży godności ludzkiej nauczyciela oraz godności jego zawo-  
du, T-wo dąży do:

a) większej niezależności nauczyciela w pracy,

b) zwiększenia kompetencji rad pedagogicznych i przyjęcia zasady, że dy-  
rektor szkoły jest primus inter pares,

c) odpowiedniego traktowania nauczyciela przez Władze, zgodnego z wyso-  
kiem jego powołaniem.

3. T-wo powinno organizować celową i konsekwentną akcję, mającą na celu  
usunięcie krzywd, wyrządzonych nauczycielstwu ostatnią ustawą uposażeniową.

W pierwszym rzędzie zadaniem T-wa jest wywalczenie poprawy bytu młodemu  
nauczycielowi celem umożliwienia mu życia na odpowiednim poziomie społecz-  
nym oraz założenia ogniska domowego.

4. W celu podniesienia poziomu nauczycielstwa i w interesie  
rozwoju kultury narodowej T-wo podejmuje akcję u Władz w kierunku przyzna-  
wania ulg nauczycielom pracującym naukowo.

<sup>1)</sup> Wnioski te zostały zgłoszone na Walne Zgromadzenie T. N. S. W. w dn.  
11 i 12 stycznia b. r., uchwalone przez Komisję Statutowo-Organizacyjną tegoż  
Zgromadzenia i przekazane na plenum w dn. 12 stycznia b. r. Zarządowi Główn-  
nemu, jako materiał dla Komisji Statutowo-Organizacyjnej, która powstała przy  
tym Zarządzie w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia.

5. T-wo winno dążyć do uregulowania napływu kandydatów do zawodu nauczycielskiego celem ochronienia go przed jednostkami niepoważanymi. Dlatego T-wo powinno dążyć do:

- a) ustalenia pewnego kontyngentu przyjęć na wydziały filozoficzne, dostosowanego do potrzeb rynku pracy,
- b) wprowadzenia starannej selekcji przy przyjmowaniu na studjum pedagogiczne.

6. T-wo winno wystąpić z twórczą inicjatywą reformy studjów i egzaminów nauczycieli w kierunku pogłębienia ich przygotowania pedagogicznego zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym (studjum pedagogiczne, szkoła ćwiczeń, lekcje praktyczne, odpowiednie przygotowanie do pracy kulturalno-oświatowej i t. d.).

## B. W dziedzinie pracy wewnętrznej.

1. T-wo powinno zwrócić baczną uwagę na kształcenie osobowości nauczyciela przez umożliwienie mu samodzielnego pogłębiania wiedzy fachowej i pedagogicznej oraz ułatwienie twórczego udziału we wszelkich zagadnieniach, dotyczących się kultury, wychowania i nauczania. Należy w tym stopniu zająć się osobowością nauczyciela, w jakimś to uczyniono odnośnie do osobowości ucznia. Wypełnienie tej luki jest kardynalnym zadaniem Towarzystwa.

2. T-wo powinno dążyć usilnie do pogłębienia etyki zawodowej nauczyciela. Formy życia T-wa powinny być tak zorganizowane, aby istotnie rozwijały:

- a) poczucie solidarności koleżeńskiej i ducha korporacyjnego w dodatnim sensie tego wyrazu,
- b) zmysł ścisłej odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania,
- c) poczucie obowiązku wykonania przez każdego członka pewnych konkretnych zadań dla dobra całości.

3. Praca nad pogłębieniem myśli pedagogicznej należy do podstawowych zadań T-wa. Ta właśnie praca, której nikt inny, prócz nauczycielstwa, pomijając jednostki utalentowane lub nawet genialne, wykonać nie potrafi, jest szczególnie naszym postannictwem. Składanie tego brzemienia na barki administracji szkolnej (wykłady, konferencje, kursy i t. p.) byłoby równoznaczne z dobrowolną abdykacją z roli czynnika samodzielnego i odpowiedzialnego za moralne oblicze przyszlých pokoleń.

4. T-wo powinno popierać usilowanie nauczycieli, pracujących naukowo lub chcących uzupełnić swoją wiedzę fachową:

- a) przez ułatwianie korzystania z bibliotek uniwersyteckich,
- b) przez ułatwianie kontaktu z instytucjami naukowymi,
- c) przez udzielanie zapomóg na publikowanie prac naukowych członków, ogłaszanie konkursów, przyznawanie nagród i t. p.

5. T-wo powinno inicjować i popierać ruch sportowy oraz życie towarzyskie wśród członków.

6. Do podniesienia prestiżu stanu nauczycielskiego Towarzystwo dąży przez:

- a) publikowanie danych, dotyczących pracy kult.-oświat. nauczyciela na podstawie systematycznie prowadzonej ewidencji,
- b) zaznajamianie społeczeństwa drogą artykułów publicystycznych z pracą zawodową nauczyciela i jej warunkami,
- c) przygotowanie nauczyciela przez życie organizacyjne do czynnej pracy w życiu społecznym środowiska oraz twórczego udziału w ciałach samorządowych i ustawodawczych.

## C. W dziedzinie taktyki.

1. T-wo w dążeniu do doskonalenia i rozwoju szkoły polskiej nie powinno się ograniczać do prowadzenia pracy na równoległych odcinkach z władzami; istotnie zadanie T-wa w tym zakresie powinno polegać na opracowywaniu gruntownie przemyślanych projektów i na twórczej krytyce z punktu widzenia dobra szkoły i nauczyciela.

2. Zarząd Główny winien stać się inicjatorem pracy w T-wie i Kółkach, a nie tylko wykonawcą uchwał Ważnych Zjazdów.

## Instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli.

Pragmatyka nauczycielska z roku 1926 zawierała przepisy, w jaki sposób ma się odbywać kwalifikowanie nauczycieli, a przez ustanowienie komisji kwalifikacyjnych, w których brali udział przedstawiciele nauczycielstwa, gwarantowała maksimum bezstronności i sprawiedliwości. W ciągu sześćoletniego okresu, w czasie którego obowiązywały wymienione przepisy, nie było narzekania na wadliwe funkcjonowanie komisji kwalifikacyjnych, a zatem nie było i potrzeby ich zniesienia, przynajmniej na terenie szkolnictwa średniego. Ogólne atoli dążenie do wyeliminowania czynnika obywatelskiego od wglądu w sprawy urzędowe i do rozszerzenia kompetencji władz znalazło wyraz w znowelizowanych w roku 1932 artykułach pragmatyki nauczycielskiej, zawierających przepisy o kwalifikowaniu nauczycieli. Zniknęły postanowienia, dotyczące powoływania i funkcjonowania komisji kwalifikacyjnych, a zamiast nich w artykule 18 nowej pragmatyki ustalono zasadę, iż „ocena kwalifikacyjna składać się ma z opinii dwóch osób, powołanych do wykonywania nadzoru służbowego”. Opracowanie zaś szczegółowych przepisów o sposobie kwalifikowania nauczycieli zostało przekazane P. Ministrowi W. R. i O. P. Po dwuletniem oczekiwaniu ukazało się rozporządzenie P. Ministra W. R. i O. P. z dnia 14 czerwca 1934 r., oznaczające, przez kogo i w jakich terminach mają być czynione spostrzeżenia, wydawane opinie i ustalone oceny pracy nauczyciela<sup>1)</sup>. W § 3 tegoż rozporządzenia zostało zapowiedziane wydanie szczegółowych przepisów, wskazujących podstawy do formułowania opinii i ustalania ocen kwalifikacyjnych. Przepisy te ukazały się w numerze 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 31 stycznia 1935 r., jako „Instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli”.

W instrukcji tej mamy ustaloną na wstępie zasadę, że opinia i ocena, wydana przez przełożonego, ma obejmować nietylko dziedzinę spełnianych przez nauczyciela obowiązków służbowych, lecz jego życie pozasłużbowe: prywatne i rodzinne. Służna ta w istocie swej zasada, jeśli będzie w praktyce zbyt szeroko ujmowana, może być źródłem wielu niepożądanych konfliktów i z tego powodu musi obudzić zaniepokojenie wśród ogółu nauczycielstwa. Zrozumiałą jest rzeczą, że życie pozasłużbowe nauczyciela szkoły średniej, jako wychowawcy młodzieży, powinno odpowiadać powadze piastowanej godności i, o ile ono zbyt jaskrawo odbiega od ogólnie przyjętych norm, musi mieć wpływ na tworzącą się o nim opinię u przełożonych i w społeczeństwie. Tem niemniej ustalenie wglądu w prywatne życie nauczyciela, jako obowiązku służbowego, przełożonych bez ograniczeń do wyjątkowych wypadków uznać należy za krępujące dla przełożonych i uciążliwe dla nauczycieli. Szczególnie jaskrawo może to wystąpić na prowincji, w środowiskach mniejszych.

<sup>1)</sup> Artykuł o tem rozporządzeniu umieszczony został w numerze 12 „Przeglądu Pedagogicznego” z r. 1934.

Następnie w instrukcji uderza drobiazgowość, z jaką nauczyciel ma być opinjowany. Odnosi się wrażenie, iż instrukcja skonstruowana jest w ten sposób, aby opiniodawca nie przeoczył jakiegokolwiek dodatniej lub ujemnej strony w działalności ocenianego. Nauczyciel ma być oceniany przedewszystkiem ze względu na swą wartość zawodową, następnie ze względu na wartość ogólną, wreszcie ma być oceniana jego praca kulturalno-oświatowa i jego życie prywatne i rodzinne. Wedle instrukcji na wartość zawodową nauczyciela składają się: sumienność w wykonywaniu obowiązków, metoda i wyniki pracy, jego stosunek do uczniów i rodziców, do przełożonych i kolegów, przygotowanie zawodowe i praca nad dalszem kształceniem się, znajomość programów szkolnych i przepisów administracyjno-prawnych, jego uzdolnienia organizacyjne i kierownicze i wreszcie uzdolnienia specjalne. Do wartości zawodowych instrukcja zalicza również umiejętność zachowania się w służbie i poza służbą w życiu prywatnym. Wartość ogólną nauczyciela stanowią jego właściwości wrodzone, jak inteligencja, kultura umysłowa, uczciwość, ideowość, samodzielność, energia i poczucie odpowiedzialności służbowej.

Nad wszystkimi elementami, składającymi się na ogólny obraz wartości nauczyciela, przełożony obowiązany jest czynić spostrzeżenia i wydawać o nich opinię, gdyby jednak o jakiejś wartości nie zdołał wyrobić sobie należytego pojęcia, obowiązany jest w myśl postanowień § 5 instrukcji zaznaczyć to w swej opinii.

Instrukcja, nadająca przełożonym — w szkołach średnich dyrektorom — przywilej opinjowania o nauczycielach, zawiera jednocześnie szereg pouczeń i przestróg dla tych, którzy będą z niego korzystać.

Te przypomnienia o potrzebie taktu, umiarkowania, a nawet sprawiedliwości niezawodnie mają na celu zapewnienie ogółowi nauczycielstwa pewnego minimum bezstronności, z drugiej zaś strony są one wyrazem pewnego niepokoju ustawodawcy, oddającego opinjowanie o nauczycielach w ręce ich bezpośrednich przełożonych. Opinia ta bowiem będzie niejednokrotnie jedyną podstawą ostatecznej oceny, którą dla nauczycieli szkół średnich ustala w myśl przepisów okręgowy wizytator szkół.

Ostatnią sprawą, którą reguluje omawiana instrukcja, jest zagadnienie załatwiania odwołań od oceny niedostatecznej. Sprawa ta jest niesłychanie ważna z tego względu, że, zgodnie z art. 59 pragmatyki nauczycielskiej, otrzymanie kolejne w bezpośrednio po sobie następujących co najmniej półtorarocznych odstępach dwóch ocen niedostatecznych powoduje automatyczne zwolnienie ze służby. Wedle przepisów instrukcji z dnia 31 stycznia r. b. nauczycielowi, który otrzymał zawiadomienie, że jego praca została oceniona jako niedostateczna, przysługuje prawo wniesienia odwołania do władzy służbowej tej osoby, która ustaliła ocenę. Dla nauczycieli szkół średnich osobą tą, jak wspomnieliśmy, jest okręgowy wizytator szkół, a władzą, do której należy wnieść odwołanie — kurator okręgu szkolnego. Władza ma do wykonania dwie drogi postępowania: gdy ma pewność, opartą na wewnętrznym przekonaniu, że ocena jest słuszna, to bez sprawdzania oddala odwołanie, jeżeli zaś



tej pewności nie ma, deleguje jednego z podległych sobie funkcjonariuszów celem ponownego zwizytowania odwołującego się. Należy przypuszczać, że będzie to inna osoba, niż ta, która wystawiła pierwotną ocenę, jakkolwiek w instrukcji niema wyraźnego zastrzeżenia w tym względzie. Wizytujący składa szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wizytacji, które służy za podstawę do wydania ostatecznej oceny, a od niej niema już odwołania.

Taki sposób załatwiania odwołań całkowicie uzależnia wszystkich nauczycieli od dobrej woli władz przełożonych. A przecież ludzie są omylni, a wewnętrzne przekonanie, nie oparte na sprawdzonych faktach, jakże może być zawodne! Wydaje nam się, że zgodna jest tu opinia całego nauczycielstwa, domagająca się, aby władze miały zawsze wątpliwości, czy ocena niedostateczna nie jest krzywdząca i by zawsze zarządzały ponowną wizytację.

Zestawiając powyższe wywody, musimy stwierdzić, że nowa instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli budzi w szeregach nauczycielskich bardzo poważne wątpliwości przedewszystkiem dlatego, że uzależnia między innymi opinię o pracy nauczyciela od okoliczności, o których bardzo trudno wyrobić sobie sąd obiektywny (życie prywatne, praca społeczna), powtóre dlatego, że umożliwia wizytatorowi zdyskwalifikowanie nauczyciela nawet w wypadku, jeżeli go wcale nie widział; wreszcie, ponieważ postępowanie odwoławcze, wprowadzone przez instrukcję, wydaje nam się zupełnie niedostateczne, brak mu bowiem zasadniczej cechy odwołania, a mianowicie drugiej instancji odwoławczej.

## Nowe sposoby egzaminowania.

Nad szkolnictwem naszym zaciążyła zmoira przeludnienia. Na niższych stopniach szkolnictwa oznacza to niemożność ogarnięcia powszechniem nauczaniem całej masy młodzieży odpowiednich roczników, na wyższych stopniach — klęskę bezrobocia dla zbyt licznych zastępów, kończących studia. — „Oświata i Wychowanie” ogłasza, poczynając od zeszytu 6—7, 1934 r., zestawienia „Z materjałów liczbowych Ministerstwa W. R. i O. P.”, z których zaczerpnąć można wiele danych dla zilustrowania tych kwestyj. Część zagadnień, dotyczących szkolnictwa, występuje dziś w podobny sposób w różnych krajach i jest przedmiotem badań międzynarodowych. Tak np. organizacja „Entraide Universitaire Internationale” prowadzi przez ekspertów badania nad sprawą przeludnienia uniwersytetów i bezrobocia pracowników umysłowych. Konferencja tych ekspertów odbyła się w Genewie w r. 1933 i, jako wynik swych obrad, wydała sprawozdanie p. t. „Rapport de la Conférence d'Experts sur le Surpeuplement des Universités” (Genève, Entr'aide Universitaire Internationale, 1933). W wydawnictwie tem znaleźć można m. in. liczby studentów w kilkunastu krajach z lat: 1913, 1925, 1932. Odpowiadające tym datom 3 liczby dla Polski wynoszą według tego źródła: 15.000, 37.125, 49.770; — dla Francji: 41.044, 49.732, 73.088; — dla Włoch: 28.026, 43.436, 47.723; — dla Niemiec: 77.143, 88.096, 129.606; a z poza Europy: dla Australji: 4.576, 8.285, 9.483, — dla Indyj: 30.000, 87.000, 81.000...

Chwilna zastanowienia nad temi szybko rosnącemi liczbami doprowadza m. in. do wniosku, że stosunek między profesorem szkoły wyższej a studentem ulec musiał w ostatnich dziesięcioleciach głębokiej zmianie, musiał stać się mniej osobisty, musi być teraz mniej oddziaływaniem indywidualnego mistrza na kształtującą się osobowość młodego adepta nauki, a bardziej produkcją masową, której przedmiot — jednostka ludzka — pozostawiona jest samej sobie. Podobne zmiany zaszły też w szkolnictwie średnim. — Obmyślane są środki zaradcze przeciwko

niepokojącemu przeludnieniu szkół wyższych. Jednym z nich jest planowe selekcjonowanie młodzieży, mające chronić ją przed brutalnym eliminowaniem przez czynniki walki o byt. Selekcjonowanie to, mające na widoku dobro społeczne, dokonywać się ma już w okresie szkoły średniej. Mimo wszelkich reform jednak zasadniczy fakt masowości zjawisk w szkolnictwie nie może już być radykalnie usunięty. Trzeba się będzie z nim liczyć stale zarówno w działalności selekcjonującej, jak i w nauczaniu oraz związaniem z nim kontrolującym egzaminowaniem. Do tej konieczności przystosować się należy przez obmyślenie metod, odpowiadających nowym potrzebom. Trwanie w zmienionych warunkach przy metodach, dostosowanych do warunków już nie istniejących, prowadzi do wypaczenia tych metod, do niesłychanego marnowania energii i do załamywania się wielu jednostek, które przy odpowiednim traktowaniu stawałyby się pożytecznymi siłami w zespole społecznym<sup>1)</sup>.

W racjonalizowaniu wszelkiej produkcji masowej przodują, jak wiadomo, Stany Zjednoczone A. P. Stamtąd też pochodzą testy — zarówno psychologiczne testy stopnia i jakości uzdolnień, jak i testy wiadomości (postępów szkolnych). Pierwsze zrodziły się początki w Europie, ale rozwinięte się szczególnie bujnie w Ameryce, zwłaszcza jeśli chodzi o ich praktyczne zastosowanie (np. słynne testy armii amerykańskiej). Mówi o nich wydana niedawno w przekładzie polskim książka Ed. Claparède'a p. t. „Jak rozpoznawać uzdolnienia uczniów”<sup>2)</sup>. Testy wiadomości są tworem czysto amerykańskim<sup>3)</sup>, a w Europie mało dotąd stosunkowo znanymi i stosowanymi. Zmiany, jakie się dokonywają w naszych warunkach życia zbiorowego, skłaniają nas do zwrócenia uwagi na te wypróbowane już gdzie indziej środki. Bardzo dłałego aktualnym nabytkiem dla naszej literatury pedagogicznej jest informacyjna praca, wykonana pod kierunkiem prof. St. Szumiana, przez ucznia jego, dr. Józefa Piłetera, p. t. „Nowe sposoby egzaminowania. Test wiadomości, jego założenia, konstrukcja i stosowanie”<sup>4)</sup>. Na książkę składają się 3 rozdziały: I. Pedagogiczno-społeczne źródła, psychologiczne założenia i możliwości testu wiadomości. II. Zasady konstrukcji testu wiadomości. III. Zasady praktycznego stosowania testu wiadomości. Autor opierał się głównie na źródłach amerykańskich, uwzględnił jednak także próby, jakie w tej dziedzinie robiono już u nas.

O testach rozpowszechnione jest pewne mylne przekonanie, które jednych do nich pociąga, innych, przeciwnie, zraża. Sądzimy mianowicie powtórzeniowo, że test jest sporządzonym przez kogoś gotowym środkiem, który każdy bez trudu, oszczędzając sobie wysiłku, zastosować może i który zastąpić mu może znajomość psychologii różnicowej i subtelną wnikliwość obserwacji. Otóż test nie jest żadną taką genialną maszyną, którą obsługujący mógł mało inteligentny robotnik — jest skomplikowaniem i czułym narzędziem, którym skutecznie posługiwać się może tylko wytrawny psycholog i obserwator, umiejący innymi metodami skontrolować i uzupełnić wyniki, wydobyte z materiału, dostarczonego przez gruntownie znany sobie test. Narzędzie to wymaga też jeszcze ciągłego doskonalenia, które musi się dokonywać równocześnie z jego stosowaniem. Książka dr. Piłetera nie da przeto nikomu gotowych recept, ale zapozna tylko z zagadnieniami i z metodami ich rozwiązywania, zachęcając, być może, do podjęcia prób na naszym terenie.

<sup>1)</sup> Pisząc to, miałem na myśli, jako przykład konkretny, masowe egzaminy na wydziale prawa uniwersytetu warszawskiego.

<sup>2)</sup> Biblioteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych pod red. dr. Zygmunta Ziembińskiego. T. 17. Książnica-Atlas.

<sup>3)</sup> Zob. B. R. Buckingham, Praca badawcza na terenie szkoły. Biblj. Przekł. Dz. Ped., T. 16. Książnica-Atlas.

<sup>4)</sup> Biblioteczka Nauk Pedagogicznych, Nr. 2. — Wyd. Nauk. T-wa Pedagogicznego. Skł. gł. w księg. S. A. Książnica-Atlas, 1934. Str. IV+162+5 tabl.

Stosowanie testów wymaga znajomości pewnych metod statystycznych. Wśród wydawnictw Nauk. T-wa Pedagogicznego ukazała się w r. bież. obszerna praca Bronisława Biegelleisena, Metody statystyczne w psychologii. Podręcznik dla psychologów, psychotechników i pedagogów. Nakł. N. T. P. Z zasł. Funduszu Kultury Narodowej. Skł. gł. w księg. S. A. Książnica-Atlas, 1935. Str. VII+304+Tablice statystyczne, str. 21. — Kompetentną ocenę tej książki dać muszą matematycy. Stwierdzić należy, że sam autor matematykiem nie jest.

Testy wiadomości stosowane są na gruncie amerykańskim nie tylko jako sposób sprawdzania postępów ucznia przez nauczyciela. Czytanie są próby dawaniania ich do ręki samego ucznia, który samodzielnie sprawdza wyniki pewnych etapów swej pracy. Tak jest np. w znanym eksperymentalnym systemie nauczania indywidualnego w Winnetce<sup>1)</sup>, gdzie obmyśla się także systematycznie metody zaradcze przy różnego rodzaju trudnościach, napotykanych przez uczniów.

W sposób podobny jak testy wiadomości są też w szkołach amerykańskich układane tematy prac domowych dla uczniów. Jest to jedno z zagadnień, wiążących się ściśle ze знaniem już u nas „uczeniem się pod kierunkiem”<sup>2)</sup>. Mówi o tem obszernie książka: Gerald Allan Yoakam, *The improvement of the assignment (Udoskonalenie zadawania)*. A phase of the direction of learning in elementary school, secondary school, and college. (New York, The Macmillan Company, 1932, Str. XII+398). Wspominam o tem na zakończenie, żeby wskazać, że, rozpoczynasz pracę nad testami wiadomości, jako środkami egzaminowania, przejść stąd można do całej grupy zagadnień pokrewnych, a bardzo dla prowadzenia nauki szkolnej domiostych.

M. Z

## Ubezpieczajcie się we własnej instytucji!

Ubezpieczenie w Funduszu Pośmiertnym jest najkorzystniejszą i najtańszą asekuracją, opartą o zasady najszerzej pojętej wzajemności.

Już zapłacenie wpisowego i pierwszej składki daje pełne prawa do podjęcia premii w wysokości tylu złotych, ilu członków Mięzy Fundusz.

Uczestnikiem Funduszu Pośmiertnego może być każdy członek T. N. S. W., który nie ukończył 50 lat życia, wpłacił wpisowe i składkę zasadniczą, oraz uiszczcza składki bieżące do Funduszu Pośmiertnego.

Prawa i obowiązki uczestnika zaczynają się w dniu uiszczenia wpisowego i składki zasadniczej.

Działalność Funduszu Pośmiertnego rozciąga się na wszystkie Koła T. N. S. W. w całym Państwie.

### Rozwój funduszu pośmiertnego od r. 1924.

R o k	Liczba członków	Stan funduszu rezerwowego	Liczba zmarłych	Kwota wypłaconych premii asekuracyjnych	Przeciętna wysokość premij	Koszty administracji
1924	433	957'84	1	320'—	320'—	52'70
1925	566	1.533'05	9	4.934'—	548'—	25'24
1926	841	2.561'47	6	4.391'—	732'—	22'05
1927	986	4.590'97	6	5.000'—	834'—	191'20
1928	1281	8.128'26	15	17.100'—	1.140'—	408'63
1929	1332	10.264'32	15	17.800'—	1.271'—	334'85
1930	1780	16.315'47	21	33.200'—	1.573'—	410'18
1931	1791	20.930'28	21	37.000'—	1.800'—	349'89
1932	1747	24.310'24	19	33.100'—	1.800'—	371'75
1933	1489	26.494'12	22	38.800'—	1.763'—	226'19
1934	1407	28.227'45	20	29.900'—	1.495'—	302'22

W ciągu lat 1924 do 1934 wypłacił Fundusz Pośmiertny 155 premii asekuracyjnych na łączną kwotę 221.545 zł.

Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 28.227,45 zł.

<sup>1)</sup> Zob. Carleton Washburne, *Przystosowanie szkoły do dziecka*. „System Winnetki”. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1934.

<sup>2)</sup> A. L. Hall-Quest, *Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej*. Rzecz o nauce uczenia się w szkole średniej. Biblij. Przekł. Dz. Ped., T. 20 „Książnica-Atlas”.

Wpisowe i wkładka zasadnicza dla osób nowowstępujących do Funduszu Pośmiertnego, mających mniej lat służby nauczycielskiej niż 5, wyniosli jednorazowo 5 zł. Dla osób, mających więcej, niż 5 lat służby nauczycielskiej, wpisowe i wkładka zasadnicza powiększa się za każde dalsze 5 lat służby o 5 zł.

Na zabezpieczenie sobie premji asekuracyjnej w kwocie 1400 zł. płacili członkowie 24 zł. rocznie, czyli 2.— zł. miesięcznie. W innej instytucji asekuracyjnej musiałby płacić 10 zł. miesięcznie, czyli 120 zł. rocznie.

Zgłoszenia przystąpienia do Funduszu Pośmiertnego T. N. S. W. przyjmują Zarządy Kół T. N. S. W. i Zarząd Funduszu Pośmiertnego — Okrąg Lwowski T. N. S. W. — Lwów, ulica Lyczakowska 5. P. K. O. Nr. 404.666.

## Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

### Posiedzenie Prezydium 28 marca.

1. Wysłuchano sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego T. N. S. W. w Łucku. 2. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z Międzystow, Komisji Norm i z posiedzenia Komisji Pedagog. Zarządu Głównego. 3. Wysłuchano sprawozdania z rozmów Prezesa T. N. S. W. z członkami Prezydium Z. N. S. W. w Krakowie i przyjęto do wiadomości zaproponowany przez przedstawiciela Z. N. S. W. termin przybycia jego do Warszawy dla podjęcia dalszych rokowań (1 kwietnia r. b.).

### Posiedzenie Prezydium 4 kwietnia.

1. Wysłuchano sprawozdania sekretarza z interwencji w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawach personalnych kolegów. 2. Stwierdzono, że konferencja z Z. N. S. W. nie doszła do skutku w zapowiedzianym terminie z powodu niezgłoszenia się jego delegata. 3. Delegowano kol. wiceprezesa Kwiatkowskiego na Walne Zgromadzenie Okręgu Krakowskiego. 4. Przyjęto projekt okólnika finansowego do skarbników Kół.

### Posiedzenia Komisji Wydziału Zarządu Głównego.

1. **Komisja Pedagogiczna** odbyła posiedzenie 27 marca pod przewodnictwem prof. d-ra B. Nawroczyńskiego. Omawiano sprawę reformy studiów nauczycielskich, wyniki ankiety maturalnej i sprawę psychologów szkolnych.

2. **Komisja Szkolnictwa Prywatnego** odbyła posiedzenie 8 kwietnia pod przewodnictwem kol. M. Tazbira. Omawiano sprawę stanowiska T. N. S. W. wobec norm płac i wpisów na rok 1935/36.

3. **Komisja Samopomocowa** odbyła posiedzenie 9 kwietnia pod przewodnictwem kol. R. Mańkowskiego. Przedyskutowano projekt kol. Szwarca reformy ubezpieczenia członków oraz zgłoszone w tej sprawie propozycje Tow. Vestia.

## Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W.

### Kolonja letnia nauczycielska nad morzem.

Zarząd Koła Warszawskiego T. N. S. W. organizuje w r. b. kolonję letnią dla nauczycieli i ich rodzin w Ostrowie, pow. morski, od dnia 23 czerwca. Zapisy przyjmuje się w Koło Warszawskiem T. N. S. W. (Bracka 18 m. 4) w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19-ej do 20-ej. Bliższe szczegóły w prospektach.

### Kolonje wypoczynkowe młodzieży szkół średnich.

Komisja Kolonij Koła Warszawskiego T. N. S. W. organizuje w czasie tegorocznych wakacyj letnich 4 kolonje nadmorskie dla uczniów i uczennic szkół średnich w Swarzewie, Witalskiej Wsi — Hallerowie i Chłapowie. Sezon obejmuje 2 turnusy 3-tygodniowe w czasie od 23.VI do 5.VIII 1935 r. Bliższe szczegóły podadzą prospekty, wysyłane corocznie do szkół.

### Sezon letni w Krynicy i w Orłowie Morskiem.

Sezon letni w Tenesówce w Krynicy na życzenie członków rozpocznie się w dniu 1 maja, przyczem członkowie T. N. S. W., zgłaszający się na ten okres czasu korzystać będą z 10% zniżki od ceny

pokojów, obowiązujących w sezonie głównym. Sezon letni w Orłowie Morskiem rozpocznie się 20 czerwca i trwać będzie do 20 sierpnia. Opłaty wraz z mieszkaniem i utrzymaniem wynosić będą zarówno w Krynicy, jak Orłowie około 6 złotych dziennie w zależności od wielkości pokoju i liczby osób, zajmujących pokój. Członkowie T. N. S. W., chcący zarezerwować sobie pokój w Krynicy lub Orłowie Morskiem, winni nadesłać swe zgłoszenia przed 1 maja r. b. według formularza, podanego w Nr. 6 „Przeglądu Pedagogicznego“ z dnia 16 marca r. b. Zgłoszenia po tym terminie będą uwzględniane tylko w razie dysponowania wolnymi pokojami.

## K r o n i k a.

### Wycieczki morskie dla młodzieży.

Liga Morska i Kollonjalna organizuje w czasie tegorocznych wakacji szkolnych 2 zagraniczne wycieczki morskie dla młodzieży, należącej do kół szkolnych LMK., a mianowicie: 1-a wycieczka — na fiordy Norwegii (Nordcap) od dnia 4.VII do 20.VII r. b. i 2-a — po Morzu Północnym (Danja—Szkocja—Anglja—Belgja) od dnia 6.VIII do 19.VIII r. b. Wycieczki morskie mają pokazać młodzieży ligowej obce porty oraz wielką kulturę naszych zachodnich sąsiadów i tą drogą tem silniej utrwalić w uczestnikach zrozumienie znaczenia morza dla Polski oraz wielkość i wartość Gdyni. Koszt wycieczki 1-ej (na fiordy) wyniesie zł. 230.— od osoby, koszt 2-ej (po Morzu Północnym) — zł. 205.— od osoby. Koszty tych wycieczek obejmują: przejazd statkiem w obie strony oraz całkowite wyżywienie na statku. Do cen tych dojdą: a) koszty przejazdu koleją do Gdyni i zpowrotem (z obowiązującymi zniżkami dla młodzieży szkolnej) oraz b) koszty zwiedzania miejscowości, w których zatrzyma się statek: dla 1-ej wycieczki zł. 25.—, dla 2-ej wycieczki zł. 40.— od osoby. W wycieczkach może brać udział młodzież płci obojga w wieku od lat 16-u (szkoły średnie i zawodowe typu średniego). Każdy uczestnik wycieczki musi mieć matrykulę szkolną z fotografią, która będzie mu służyła jako dowód osobisty. Indywidualne zgłoszenia na wycieczki należy kierować do Zarządu Głównego LMK. (Warszawa, ul. Widołk 10). Termin zgłoszeń dla obydwu wycieczek do dnia 1 maja r. b.

### Zaświadczenie habilitacji.

P. Minister W. R. i O. P. zaświadczył habilitację członka T. N. S. W., kół. dra B. Kieszkowskiego, z historii filozofji. Nowemu docentowi składamy na tem miłe serdeczne gratulacje.

Walne Zgromadzenie Okręgu Krakowskiego T. N. S. W. odbyło się w niedzielę 7 b. m. w obecności delegata Kuratorjum, p. Naczelnika Wł. Gałęckiego, i przedstawiciela Zarządu Głównego T. N. S. W., kół. St. Kwiatkowskiego. Referat ideowy wygłosił kol. doc. dr. Z. Klemensiewicz. Przebieg Walnego Zgromadzenia i dokonane mowe wyboru dowodzą zupełnie harmonijnego rozwoju stosunków w Okręgu Krakowskim T. N. S. W. Prezesem Okręgu pozostał nadal kol. doc. dr. St. Skimina. Obszerniejsze sprawozdanie pomieścimy niebawem.

## Propagujcie pomiędzy młodzieżą szkolną **ISKRY**

Prenumerata zbiorowa (5 egz. pod jednym adr.) mies. zł. 1.— za egz.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
WARSZAWA, FILTROVA 75.

## Zagraniczna prasa pedagogiczna.

**Bulletin du Bureau International d'Education, Genève 1935, nr. 34.** Treść: ankieta o przygotowaniu zawodowym nauczycielstwa szkół powszechnych w krajach poszczególnych, kronika z ruchu wychowawczego w świecie, ustawodawstwo szkolne, bibliografia. Materiał obejmuje częściowo i Polskę (w bibliografii pedagogicznej).

**La Quinzaine Universitaire, Bulletin Officiel du syndicat des professeurs de lycée.** Nr. 309, z 15 marca 1935, Paryż. Numer poświęcony wyłącznie sprawie przygotowań do zjazdu narodowego w r. 1935 oraz komentarzom nowych ustaw nauczycielskich.

**Věstník Československých Profesorů.** Rok. 42, Nr. 15 z 15 marca 1935 r. Praha. Pominąwszy wstępny artykuł, omawiający znaczenie Masaryka dla szkolnictwa czeskiego, stwierdzić trzeba, że cały numer wypełniają sprawozdania z głosów prasy o szkole średniej.

**Głosnik Jugoslovenskog Proforskog Društva, Ks. XV, zesz. 7, marzec 1935, Belgrad.** Dział „artykułów i rozpraw” redagowany jest w tem piśmie jednakiowo. Obok artykułów z dziedziny dydaktyczno-wychowawczej spotykamy ściśle teoretyczno-naukowe rozprawy na marginesie jakby uprawianych w szkole średniej dyscyplin naukowych (serbochorwackie *composita*, stopniowanie w jęz. serhorw., fizyka atomu). Humanistę zainteresowały z tego działu ciekawy spis tematów w jęz. serhorw., jakie dano w szkołach średnich Jugosławji w r. 1933/34. Następują: analiza programu matematyki w szkole średniej, skape wiadomości z ruchu zawodowego; dział recenzyjny (dydaktyczny, naukowy i beletrystyczny) zamyka numer. Jego ciężar tkwi w dwu czołowych artykułach na temat „potrzeb jugosłowiańskiej szkoły średniej” oraz „wychowania pedagogicznego profesorów szkół średnich”. Ten ostatni jest dość interesujący. Wychowanie, o którym mowa, sądząc z artykułu, dalekie jest w Jugosławji od doskonałości. Autor artykułu, Ivo Zobec, wręcz obciąża uniwersytety krajowe (Belgrad, Zagrzeb, Lublana i Skopje) zarzutem, że nie dają one swym wychowankom, z których 99% idzie na stanowiska nauczycielskie, odpowiedniego wykształcenia zawodowego, dając im tylko wykształcenia naukowe i to bez gruntowniejszego podkładu filozoficznego. Żąda przeto uzupełnienia przez aspirantów do stanu nauczycielskiego swych czteroletnich studjów filozoficznych dodatkowym studjum w „jednolicznej profesorskiej szkole”, której program — według projektu — odpowiadałby programowi naszego studjum pedagogicznego dla magistrów filozofji. Artykuł swój kończy konkluzją, która warto przytoczyć dokładniej. „Wszystkie, najdalej sięgające reformy szkoły średniej, będą iluzoryczne bez reformy przygotowania profesorów. Aby szkoła średnia mogła spełniać swe zadanie, profesor musi być wyrazicielem głębokiej wiedzy i szerokości poglądów życiowych. Nie wystarczy, aby był tylko intelektualistą, musi być istotnym przedstawicielem kultury narodowej, jej elity”. Słowo w słowo to samo, co się ostatnio u nas czytało (nawet i w „Przeglądzie Pedagogicznym”) na temat kwalifikacji życiowych nauczyciela szkoły średniej, bez których żadna szkoła, nawet najpiękniej reformowana, nie ruszy z miejsca. Okazuje się, że mamy wspólnie bolączki z „braćmi” południowymi Słowianami. Są to zresztą bolączki całego świata nauczycielskiego. Czyta się o nich między wierszami w „Biuletynie” genewskim... Kamień węgielny szkolnictwa, żywa i mocna osobowość nauczycielska, tam, gdzie jest, kruszeje zwołna pod wpływem niepomysłnej dla siebie aury europejskiej, a nawet i amerykańskiej. A tu się wszędzie próbuje budować kunsztowne gmachy programowe na nadwątlonym kamieniu, czy bez niego, pro prostu na szczerym piaseczku.

Aleksander Krasiń.

### BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

złożona z około 500 dzieł i broszur, tak starszych, jak i nowszych, w tem około 150 roczników pism pedagogicznych, wszystko w dobrym stanie, w porównie oprawne — okazynie do odstąpienia. Adres poda Administracja „P.P.”.

## Nowe wydawnictwa.

### Świat i Życie.

Ukazał się zeszyt IV zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie” (nakład Książnicy-Atlas T. N. S. W.) i zawiera następujące artykuły: Lud — prof. dr. J. St. Bystron, Ludność — W. St. Rybiński, Lactina — J. Parandowski, Łódź podwodna — por. O. Żukowski, Magnetyzm i Magnetyzm ziemski — prof. St. Kalinowski, Małpy — prof. dr. E. Loth, Psychologia małp czelkowskich — prof. dr. J. Dembowski, Mapa — prof. dr. E. Romer, Marynarka — por. O. Żukowski, Matematyka — prof. dr. H. Steinhaus, Materjalizm — prof. dr. Wł. Tatarskiewicz.

W Bibliotece Niemieckiej (Książnica-Atlas T. N. S. W.), obejmującej utwory współczesne, odpowiednio objaśnione i opracowane dla celów szkolnych, ukazała się już z przykładu polskiego piękna opowieść dla młodzieży Erlicha Kästnera p. t. „Emil und die Detektive” oraz nowela wybitnego pisarza austriackiego Artura Schützlera: „Der blinde Geronimo und sein Bruder”.

„Mathesis Polska” dla młodzieży. **Najciekawsza podróż z Dr. Wszędobylskim.** Napisał Dr. Wszędobylski. Przełożyli inż. I. Walter i T. Zabłudowski. R. 1935, str. 163. Skład główny w księgarniach S. A. Książnica-Atlas Warszawa—Lwów.

Treścią tej interesującej nowości wydawniczej dla młodzieży jest Stuletni jubileusz kolei, Przejazdka samochodem, Na holowniku przez Bałtyk, W maszynowni panowca oceanicznego, Pod zwierciadlaną taflą morza, Na wyspach Samoa, Przez Saharę, U Eskimosów, Żegluga powietrzna, W sterowcu, Góry zionące ogniem, W kopalni węgla, Podróż na księżyc. 41 pięknie wykomanych plansz zdobi to cenne wydawnictwo.

Dr. Jerzy Kremky: **Hodowla motyli.** 71 str., 24 ryc. M. Arci, Warszawa, 1935. Cena zł. 1.—. Broszurka ma na celu rozbudzenie wśród młodzieży zamiłowania do hodowli motyli. Autorowi zależy na odwróceniu uwagi młodzieży od tępienia żywych stworzeń, a wdrożeniu jej do obserwacji biologicznych. Tendencje autora pokrywają się z obecnymi wskazaniami programów ministerjalnych. Autor omawia w niej sposoby odszukiwania gąsienic i poczwerek motyli w różnorodnych środowiskach oraz daje wskazówki, jak należy prowadzić hodowlę, aby otrzymać wyniki możliwie naturalne.

Kazimierz Tarwid: **Muchówki mieszkaniowe.** 42 str., 25 rys. na dwóch tablicach. M. Arci, Warszawa, 1935. Cena zł. 0.80. Niewielka ta książeczka przeznaczona jest przede wszystkim dla nauczycielstwa i uczniów. Autor wprowadza wiele nowych pomysłów, wśród których szczególnie się wyróżniają klucze do oznaczania muchówek żywych i przejrzyste tabelki, ilustrujące potrzeby życiowe poszczególnych gatunków muchówek mieszkaniowych.

H. Pohoska i M. Wyszacka: **Z naszej przeszłości.** Dla kl. VI, z 5 mapkami i 104 rycinami. M. Arci, Warszawa. Cena zł. 1.50. Zgodnie z wymaganiami programu są to luźne obrazki z dziejów Polski. Pokazując przeszłość, książka kładzie równocześnie podwaliny pod kształcenie życia narodowego i obywatelskiego. Zwracają uwagę bardzo liczne, celowo dobrane ilustracje, przeważnie dokumentacyjne lub reprodukcje cenniejszych dzieł sztuki, jak również jasne i przejrzyste mapki.

Biblioteka Pedagogiczna Zespołu Rodziców przy Grupie Zręb. Nr. 2. Janina Rendznerowa: „**Współdział rodziców w obywatelskim wychowaniu młodzieży.**” Warszawa. 1935, str. 72.

Dr. med. i fil. Kazimierz Dąbrowski: „**Podstawy psychologiczne samodreżnienia (automutilacji).**” Warszawa. 1934, str. 98. Nakładem Lekarskiego Tow. Wydawniczego „Przyszłość”.

Henryk Rowid: „**Srodowisko i jego funkcja wychowawcza w związku z programem nauki.**” Kraków 1935. Księgarnia Gebethnera i Wolffa. Str. 53.

INSTYTUT WYDAWNICZY

# KSIĄŻNICA - ATLAS

Lwów, Czarnieckiego 12 — Warszawa, Nowy-Swiat 59

poleca ostatnią nowość:

J. C. ALMACK

## WYCHOWANIE OBYWATELSKIE

Str. 328. Cena zł. —.—

J. C. Almack, profesor pedagogiki w Leland Stanford Junior University, przedstawia w tej książce środki, stosowane w szkolnictwie amerykańskim dla wychowania obywatelskiego młodzieży, a wynikające z naczelnej idei pedagogiki Dewey'a. Ideą tą jest uczynienie ze szkoły miejsca zbiorowego aktywnego współzycia, związanie zajęć szkolnych z realnymi zagadnieniami przeszłego i współczesnego życia społeczeństwa.

### INNE WYDAWNICTWA

poświęcone zagadnieniom wychowania społecznego:

J. Dewey: Moje pedagogiczne Credo. Szkoła a społeczeństwo. Wyd. II.	3.20
W. Mc Dougall: Psychologia grupy . . . . .	9.80
W. F. Foerster: Wychowanie obywatelskie . . . . .	—.—
A. Ferrière: Samorząd uczniowski . . . . .	5.60
G. Gentile: Reforma wychowania . . . . .	5.60
B. Nawroczyński: Uczeń i klasa. Wyd. II . . . . .	9.80
F. Znaniecki: Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości . . . . .	6.80

### Biblioteczka podróŜniczo-geograficzna.

#### DOKOŁA ZIEMI.

Barszczewski S.: Na ciemnych wodach Paragwaju . . . . .	2.30
Błaŝek B.: Przez kraj słonecznych dolin i górskiej głuszy. Bułgaria . . . . .	3.80
Bystron J.: Alger. . . . .	4.70
Gordziałowski H.: Czarny sen... Kongo Belgijskie . . . . .	3.—
Milewski T. i Meissner J.: Przez ergi i hammady Sahary . . . . .	3.40
Nittman T.: Pod ręką Fatmy. Słoneczny Alger . . . . .	1.90
Ostrowski J.: Brazylja. Ziemia żaru . . . . .	1.90
Paszkowicz A.: Wśród murzynów—Angoli . . . . .	2.60
Pawłowski St.: Francja. Kraj i ludzie . . . . .	1.40
Schummer-Szermentowski E.: Pod znakiem Pogoni. Litwa. . . . .	—.—
Toeplitz-Mrozowska J.: Moja wyprawa na Pamiry w r. 1929 . . . . .	2.70
Tarnowski M.: Zamarłe stolice Cejlonu . . . . .	3.—
Zaruski M.: Na skrzydłach jachtów . . . . .	2.90

### NOWE PODRĘCZNIKI NAKŁADU KSIĄŻNICY-ATLASU

dla tych klas szkół średnich, które zostały zreformowane w latach ubiegłych (I i II) oraz dla kl. III podane zostaną do wiadomości szkół i rozesłane PP. Nauczycielom po wydrukowaniu.

Prenumerata z przes.: rocznie 6 zł, półrocznie 3.60. Nr. pojed. 50 gr. Ogłoszenia 1/1, str. 120 zł, 1 m/m 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26. P.K.O. 1487

Redaktor i Wyd.: Maksymilian Tazbir. Nakładem: Zarządu Głównego T. N. S. W.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.